

W. O

3029

Kwestionariusz - 3629

1. Data osobiste: Janina Janina Teofil, M. uir., wiciecznik m. r. -
chomosci w m. Dziwi, Województwo Wileńskie. Praca społeczna
w samowolnym bractwie w Dziwi, Zonaty, urude 28/IV 1884 r.

2. Data i okoliczności rekrutacji: W lipcu 1939 roku w m. Dziwi,
jako barak i do tego podjętą w sprawie w sprawie i agitacji
przeciwko Polji i Szwajcarii.

3. Praca obca i miłośca prymusowskich robot: Nowosibirsk.
Dziwi Obra, m. Marijank, w promieniu robót były la-
gier na 3000 osób, po 3000 i 4000 w ten sposób „zonie”
prymusowskich robot.

4. Opis obca prymusowskich robot: obur protestowany jest
w barach i w modnej okolicy. Wierze i wiarze pro-
cowato prymusowskich robot i pracach prymusowskich prym-
usowskich robot.

5. Średni wiek i inne dane: wiek i wiek
byli w różnym wieku: polacy, rosyjscy, ukraińscy,
litwini, tatarscy, chińscy, gromani, niemiecy, estońscy, tatarscy,
litwini, żydzi, mormonie i t.d. z wyjątkiem wory od lat 5
do 15. Najczęściej kompletnie wstępujących, bez tego i ino,
na odczynach chodzących i wstępujących i, wstępujących
lat 10 i więcej. Polacy wstępujących i wstępujących były bardzo
niekiedy, wstępujących wstępujących się były powścią
krytyki, wstępujących mieli wstępujących wstępujących
wstępujących się od innych narodowości. Wstępujących wstępujących
To wstępujących wstępujących, i wstępujących były dogorywających
burżujów i inteligencji wstępujących, oraz duchowności,
wstępujących wstępujących były chory.

6. Życie w obca i wstępujących: Życie w obca Marijank
było bardzo ciężkie. Gdy przybyłem do obca na dwu-
dziestu dni wstępujących wstępujących na wstępujących, do kopania
dotychczas. Praca ta była bardzo ciężka, panowała dokonywała i

pony temperaturze do 50°. Dni kopany się w mrozie -
 tym gruncie i w śniegu dookoła do pięciu
 metrów głębokości; głębokość doła - 1,76 m. na 10 ludzi.
 Zmrożeń przywodziło w mroźnych grabkach nie ma dno
 po dwóch próbach osób do jednej trumny. Po wykopie-
 niu ziemie stawia się niski stół z nadpitem
 na dykcie kielisno kołdago: „Iwan Iwanowicz Iwanow,
 rodzion 25. 1892 goda, obwiniać się po 14. 7. 1914 B.
 55. 11. 1914, narazie nie odbył. „Fizyk pracy
 trzeba było bez przerwy kusi gościć, ponieważ przy tej
 wielkiej mrozie niemożna ani minuty być bez pracy.
 Według mego przewidywania obliczenia, za grudzień
 styczni 1940 r. w czasie, gdzie się mieszczą do 4000 osób,
 z tego 850 osób, w tym bardzo dużo kobiet i dzieci.
 Średnia przężona wina i waty, trzeba było napisać
 normę 500 gr. ciemniciej przędzy, wówczas otrzymywaniem
 upieranej kocioty, gdzie choć się nie najdzi, len było
 bardzo miękkie, zaś o ile normy nie wyrobił, wówczas
 otrzymywali w tej kocioty i trzeba 300 gr., a zaś przy 1
 kotle, miał 500 gr. Długo nas wziętym „waranki“,
 gdzie trzeba było wziętą w 14 godzin pracy 3 prasy
 karierak, to było norma, że zaś z wielkim trudem
 wziętym 1 prasy w przeciągu tego czasu, oczywiście
 uległemu dyskwalifikacji, a wone jedni próbowali wzięci
 do 8 prasy karierak i „waranki“, wone oczywiście prasy
 dla nas normy pracy. Wynagrodzenie wziętym za pracę
 otrzymywali wówczas, gdy wyrobił ponad normę i to
 było, a norma dawana było 1 kocioty. Ubranie w do-
 cie było bardzo ciężkie, były robione dla wziętym z
 oporu starych samochodowych, przecierających
 w nosie rękaw i odwrót. Mieszkańcy się w niem-
 lanach zimnych, spódnicy na gołych deszczach, bez

pracy i bez jedzenia. Do tamtego noszono co 6
 dni. Jedno ubranie na całym ciele, a ubranie
 oddawano do dezynfekcji; co 3 dni mieliśmy ten
 zwyczaj „wzywaniu komisji“, która gdy została wzięta
 w więzieniu, nieważnie go przela do dezynfekcji. Traci-
 nie były dobre. W tym czasie byli rozmaite choroby
 przemysłowe, gdzie praca wyrównała się po 14 godzin
 w każdym kierunku. Kobiety się mieszały z od-
 dzielnych ciemnicach, wziętym barakach, w których
 były w ciele, do powoda na 3 miesiace odseparowano
 się od kobiet zdrowych, wziętym się od wszelkich
 prac, otrzymywali dobre jedzenie i to prosto, w
 nich 3 miesiace mieszały w sobie.
 W Stosunku władzy NKWD do kobiet: ów stosu-
 nek był zawsze negatywny. Przy moim aresta-
 waniu przez komisję niejakiego Gubina w m.
 Dnie, zostaliśmy wzięci do subrencyj pod bitymi
 naszymi warunkami NKWD. Tam zastaliśmy już do 8
 osób arestowanych. Dano nam nasze wojskowe ści-
 niki i tak spędzaliśmy noc. Na jutro kazano nam
 wzięci do cieżarów, potoczy się i w ciężkiej formie
 przy deszczu i śniegu, przemierzając zimnie odstawio-
 no do Stradki, miejsca postoju Batalionu NKWD.
 Tam spędziliśmy 7 dni i przy tym czasie takim-
 że sposobem odstawiono do Olesa, miejsca posto-
 ju 4 armii bolszewickiej, potoczył się o 30 kilometrów
 od powiatowego miasta Bratki. Tam nas za-
 wozano do Sabatu i spisanis generalii odesion
 do Brastawia. Przywieziono do gmachu sejmi-
 kowego i pod grzybem 4 naganów wzięto około
 już 50 osób do subrencyj bardzo ciasnej i ciemnej
 niżto dawał, tak że przez niejakie nos formalnie

duszności, nie bez powodu, lecz przez godzinę 6
 przebytu w jednej subterannie przeniesiono do sube-
 sen pod grzech starych do byk ze subtem i ten
 właśnie został napotkany nos d 1400 ludzi. W tej
 chwili, o powierzchni 5x6 m. mieściło się do 1000
 ludzi. Spoi nie mogliśmy, musieliśmy uprost
 wbić się framizę każdego i tak nos od czasu
 do czasu. Wyżnienie było bardzo ciężkie: zrana sa-
 rwa woda, na obiad 1/4 litra soku, orzechowego
 oleju, lśniących, chleba 400 gramów i to wszystko.
 Tak, po przesiedzeniu miesiąc i opanowaniu nos
 wsi i to tak dno, że białym na wysięgi każdego
 dnia od 12 do 15 godzin, pranie tomi dla nos
 nie było, jak również nie było i innych białych.
 Ten był do 10 miesięcy i przez ten czas było przepara-
 drane do chodzenia. Wywazywano przez pranie nos
 po jednym z arystokratów o godzinie prania
 12-1-2 w nocy i szkiełki śledzą białe. Białe się przez
 godzinę 6-8, a miłe białe przez 12 godzin. Licznie
 to były momenty i w szeregu do rozważania
 się. Naso na Polach i wyczerpało, co było polskie
 Byłom orkardom 12 art. 71 i 71 BSSR przepięstwo
 i agitacja przeciwko BSSR, orkardom te były ber-
 dro ciężkie i groźne śmierci, lecz abrak świad-
 ków, przepięstwa nie udowodniono, nos jedw jed-
 ny świadcy, niejako byjał Janielaon zermat, że
 ja w dniu 31 w dniu przesiedzenia do ludzi
 przeciwko BSSR. Kłamstwo to było kompletne,
 ponieważ przesiedzeniem w tym dniu w roku
 1931, co w roku 1933, jak twierdzi Janielaon, ja
 nie przesiedzenia, przesiedzenia kapitan Ku-
 charni i to bez pozwolenia BSSR. Tępo jednego

świadka stworzyć, abym stworzył klot lagierów.
 Janielaon zamieszkiwał w dniu i oczywiście był
 najpóźniejszym stworzeniem, ponieważ wydawał
 polskie BSSR. i co gorzej, gdy byłem przesied-
 lony ogniom w dniu, on był w mnie stwor-
 zeniem i był do mnie niewiele usposobiony. W braku
 witamin i dlatego odżywiania, powstał skorbut,
 na którym zachorowało do 1000 ludzi, więc wówczas zez-
 wolono na odżywianie od swoich partnerów żyw-
 rościowych, co ulżyło sytuacji węgla i węgla.
 W dniu 3/1 1940 roku ustaliliśmy obchód tego ukocha-
 nego święta w czasie którego przesiedlenia i
 p. Zolotarewicz, naoselnik Władysław Skarbowego w Bra-
 tanin, oczywiście bardzo ostro i ściśle przenie-
 dno naszyk rodników przez skorbut przostano
 bez nóg i tak, lecz to nie uratowało od wygnania
 do lagierów. W Brańskawie nie było, lecz używano
 sporobis innych przybadań, które powodowały
 ślabych do zainiamania się. Wewnętrznie roku 1940
 przesiedlono nas do Bereżowa. Warunki wy-
 szenia były lepsze, mieliśmy tam i odżywianie by-
 to lepsze, pozwolono na odżywianie partnerów od
 swoich z domu i korespondowanie się, lecz tam
 było i katowano okrutnie. Żywi i żywi roturów do-
 latywały do nos każdego nos. Na moje przesiedlenie
 sadzono do karcera. Karcera w zimie, to coi najstras-
 niejszego. Polewają wodę starożytna rozbrawszy
 go do rozumu i rozpuchają do karcera zimą przy tem-
 peraturze 25-30°C. ewentualnie B. W karcere comen-
 towa podłoga, poiradna cementowy śnieg, przeciżg ju-
 tak straszny, że exterior po odbyciu kory robi się
 nieprzytomny drugi nos i gdy w karcere traci przy-

3629

torumie, która do ambulansu, tam go cież i rno
 wym znaczeniem się nadmaraniem, wniecają go do
 kanału, do nasza odbycia kory wymienionej na naj-
 mniejsze proste postura migajone. Jedną z obywateli na-
 szych, rojanin Murawow pro odbycia kory nie pro-
 wiało tego znaczenia, więc się w ambulansie pro-
 lli, poruszająca w tym czasie oddałta się, wstrząs
 głowę do palącego się piecea i gdy nadełta posre-
 ganka i wydobyla go z piecea, przez 10 minut karomico
 zmarł. Odmarał się najwęższą okrutnościz nad-
 zorca wżaienny, NKWD fratak, niejaki Surkiewicz,
 był to osłownik okrutny i bez serca. 25 lutego 1944 r.
 nastoi wyjazd do Swierdłowskiego wżaienia, które
 było tak przedawane, że spoi tam wcale niemoy-
 liny i wtrudad, pro przebyciu w nim 3 dni,
 osadawano nos do ciężsawek i wżuszyłtymy w drogę
 do Marińska, statego naszego pobytu. Wagony byli
 zimne ale uszczelnione. Kwaliby które szły z naszym
 transportem, ciężsaw strasnie, panienka nie były
 w stanie wytraci tiano tako ciężsawek. Odżywiano nos
 przeważnie solony ryba; chleba dawano nam
 dostatecznie, len z wielkim trudem dostawaliśmy
 wodę do picia, wżę musielimy jeść śnieg, które po-
 dawata nam jakoś dobra woda z rozpyrionk obywateli,
 na proby naszego oczyszczenia. Po przybyciu do Mari-
 ińska, zamieszono nos w punkcie rozdzielonym
 (raspied) i tam dopiero zastalimy zamieszono
 do siamłanoy. Propagandy komunistycznej w
 laziosek nie odstawalimy, natomiast propagan-
 dy użamny do Poloni od NKWD odstawalimy do czasu
 zawarcia ugody naszej z NM. Natomiast pro zwol-
 nieniu i odbyciu z Mierzawula Tannikowskiej Abroci

3629

do Łocka, w Mierzawula zebrano nos wżyst-
 rick w liencie 33 osób i "promisor" wżysti do nos
 przemianione, trzeci następujące: Falca poruta
 nie i razem z czerwonymi armig wprowadzi wst-
 oij komunistyczny w całej Europie itd. Nos por-
 nególni kamienne ławerki, i stawali się w
 nos komowie, że już Falca nigdy nie będzie. W
 katochizie w Łocku, fratony o kilometry od
Mierzawula były również wżamki bytowania
 ciganie. Abroci Abroci wate i mogłimy wżamki
 był waty 28-30 kilogr., czyli 20000 dzienny, w śred-
 niem nie przekraczał 3,50 - 4 rubli, a dziennie wy-
 żywienie wynosiło 3,50 rub. i to bardzo źle, półgłodne.
8. Pomoc lekarska, ospitale i śmiertelność: pomoc
 lekarska była wżamowana, len brak leków nie pro-
 walał to pomoc realnie wżamowania i wżamow.
 gdy pacjent miał gongorkę, wżamował zwalnienie
 od pracy. Śmiertelność była wielka, len wżam-
 ka zmarłych zapadał nie jestem w stanie, po-
 nieważ przy rewizji NKWD ruskiam karat z
 narwiskami / ruskiam / ruskiam.
9. Czy i jako była łączność z krajem i rodziną:
 korespondowaniem się z rodziną, na to było zewolo-
 no; obżamowaniem procki żywnościowe, len kontrola
 cenzurowania listów i paczek była bardzo ostro.
 Po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej, już żod-
 nej wiadomości o rodzinie nie mam.
10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się
 do armii: zostałem zwolniony z laziosek 5/IX 1944
 roku. Do Wojska Poloniego zostałem porucznik de-
 partu Harcelnika batalu do Wojskoma w Mierzawula
 4/IX-41 r. i do obecnego nosu wżam.

8829

W konwulsii mniejszego spracowania mel-
 duję, że jak w wizjach, tak i w lagiorach przetrzy-
 mawiamy ducha polskiego formidując naszymi
 wizjami-polarami, umiarkowanie abstrakcyjnie
 rytmu, przemawiając w chwili wyjątków wypad-
 kach, kochając, że morale nie wzmocnił języna pod-
 mio.

Tematem tym przemawiać bym może Wódk, w której
 myślimy byli wszyscy wpatnani i od miarę onczimolli-
 my tyko naszą wolności i wizji i lagiorów;
 Chociaż Boga nie stryktliłamy się.

Przedstawiam mniejszy rekwizitorjum bez nade-
 Źłego opracowania i stylizacji, parując nemirowo
 w tym smutnym i ciężkim przeżyciu dla naszej
 uroczności Ojczyzny - jestem tak poddawany, że
 powracam do ciękiego przeżycia, które już mię-
 To, niemirowo morności.

[Signature]
 M. W.